

Doraźne zabójstwa schwytanych żołnierzy na Ukrainie

10 kwietnia 2015

Nowe szokujące dowody na „zabójstwa o charakterze egzekucji” przeprowadzone przez prorosyjskie grupy zbrojne w Donbasie, we wschodniej Ukrainie, ukazują pilną potrzebę działań mających na celu rozwiązanie problemu kryzysu praw człowieka i humanitarnego w regionie, mówi Amnesty International.

– Nowe dowody na doraźne zabójstwa potwierdzają to, co podejrzewaliśmy od dłuższego czasu. Pytanie brzmi: co zrobią z tym przywódcy separatystów? – powiedział Denis Krivosheev, zastępca dyrektora Amnesty International ds. Europy i Azji Centralnej. – Tortury, złe traktowanie i zabójstwa żołnierzy, którzy zostali schwytani, ranni lub się poddali, to zbrodnie wojenne. Te doniesienia muszą zostać niezwłocznie, skrupulatnie i bezstronnie zbadane, a sprawcy postawieni przed sądem w sprawiedliwym procesie.

Nagranie zbadane przez Amnesty International ukazuje ukraińskiego żołnierza Ihora Branovytsky, jednego z obrońców lotniska w Doniecku, schwytanego i przesłuchiwanego. Wideo, opublikowane na YouTube, pokazuje ślady bicia po twarzy. Mężczyzna przebywał w niewoli do momentu, gdy został zabity. Kilka osób twierdzi, że widziało, jak Ihor Branovytsky został zastrzelony przez dowódcę separatystów. Jego ciało zostało przekazane rodzinie w tym miesiącu, pochowano go w Kijowie 3 kwietnia. Ukraińskie służby bezpieczeństwa wszczęły śledztwo w sprawie jego zabójstwa. Amnesty International zbadała również nagranie ukazujące niewolę, a także zdjęcia martwych ciał, co najmniej trzech innych członków ukraińskich sił zbrojnych, rzekomo trzymany w kostnicy w Doniecku. W ich głowach i górnych częściach ciał znajdują się ślady kul, najwyraźniej na skutek zabójstw o charakterze egzekucji. Żołnierze zostali schwytani przez prorosyjskie siły w Debalcewe między 12 a 18

lutego 2015 roku, kiedy siły ukraińskie zostały tam otoczone.

6 kwietnia w ukraińskiej gazecie „Kyiv Post” opublikowano rozmowę z Arseniyem Pavlovem, znanym lepiej pod pseudonimem „Motorola”. Jest przywódcą prorosyjskiej grupy zbrojnej znanej jako „Batalion Sparta” działającej we wschodniej Ukrainie i według doniesień posiada rosyjską narodowość. Pavlov twierdził, że „zastrzelił” 15 schwytanych żołnierzy ukraińskich sił zbrojnych. Jest podejrzany o zabicie Ihora Branovytsky.

– To mrozące krew w żyłach „wyznanie” separatystycznego bojownika, razem z nagraniami wideo, zeznaniami świadków i rosnącą liczbą dowodów nadużyć wobec jeńców po obu stronach, podkreślają pilną potrzebę niezależnego śledztwa w sprawie nadużyć w konflikcie, który rozpoczął się rok temu – powiedział Denis Krivosheev. – Doraźne zabójstwa są zbrodniami wojennymi. Przywódcy samozwańczej „Donieckiej Republiki Ludowej” we wschodniej Ukrainie muszą przekazać swoim członkom jasny komunikat: ci, którzy walczą z nimi lub w ich imieniu, muszą przestrzegać prawa wojny. Muszą usunąć ze swoich szeregów osoby podejrzane o rozkazanie lub dokonanie poważnych naruszeń międzynarodowego prawa humanitarnego i nadużyć praw człowieka, a także współpracować w ramach niezależnych śledztw.

Jako strona konfliktu zbrojnego grupy zbrojne, takie jak „Batalion Sparta”, są związane zasadami międzynarodowego prawa humanitarnego, prawa wojny, które między innymi zakazują tortur, złego traktowania i zabijania uwięzionych.

Tymczasem ścigany przez Interpol Dmytro Jarosz, deputowany i lider Prawego Sektora, będzie doradcą w ukraińskim Sztabie Generalnym, a kierowana przez niego neonazistowska bojówka ma integrować się z siłami zbrojnymi Ukrainy. O nominacji poinformowało centrum prasowe ukraińskiego ministerstwa obrony.

Szef Sztabu Generalnego Sił Zbrojnych Ukrainy generał Wiktor Mużenko powiedział, że bojownicy Ukraińskiego Korpusu Ochotniczego tworzonego przez Jarosza w walkach w Donbasie pokazali męstwo i bojowego ducha. – Ich doświadczenie i wiedza będą wykorzystane w resorcie obrony i posłużą całej Ukrainie. Jest dużo ochotników, którzy z różnych przyczyn nie mogą być nieprzerwanie na froncie, ale są gotowi tam jeździć rotacyjnie. Będziemy poszukiwać prawnych podstaw takich realiów prowadzenia wojny, także jeśli chodzi o ochronę socjalną takich żołnierzy i ich rodzin – wyjaśnił.

Dmytro Jarosz stał się powszechnie znany, gdy jego Prawy Sektor współtworzył tzw. Samoobronę Majdanu, grupując się w paramilitarne oddziały „sotnie” podczas protestów na przełomie 2013 i 2014 roku. Wcześniej był założycielem Wszechukraińskiej Organizacji „Tryzub” imienia Stepana Bandery. Prawy Sektor to nacjonalistyczne ugrupowanie opozycyjne, przeciwne zarówno zbliżeniu z Rosją, jak i integracji z Unią Europejską. Jego członkowie odwołują się do tradycji Stepana Bandery, Romana Szuchewycza, a także OUN i UPA. W swoich symbolach Prawy Sektor wprost czerpie z tradycji nazistowskiej: między innymi eksponuje hitlerowskie swastyki i symbole SS.

W maju 2014 roku Dmytro Jarosz wystartował w wyborach prezydenckich, w których otrzymał 0,7 procenta głosów. Od lipca 2014 roku jest na wniosek Rosji ścigany przez Interpol z uwagi na „publiczne nawoływanie do działań terrorystycznych i ekstremistycznych w środkach masowego przekazu”. W październikowych wyborach parlamentarnych uzyskał mandat posła w jednym z okręgów obwodu dniepropietrowskiego.

Jak informuje ukraińska agencja UNIAN, Najwyższa Rada Ukrainy przyjęła ustawę, w której OUN-UPA uznana jest za formację walczącą o niepodległość kraju. Akt ten został przyjęty w dniu wizyty prezydenta Komorowskiego na Ukrainie. Status OUN-UPA uregulowano ustawą „O statusie prawnym i uszanowaniu pamięci uczestników walki o niepodległość Ukrainy w XX wieku”. Deputowani przyjęli projekt ustawy, opowiedziało się za nim

271 deputowanych przy wymaganych 226 głosach.

– Zgodnie z ustawą wszyscy, którzy brali udział w walce zbrojnej, politycznej, w strukturach i organizacjach, uważani są za walczących o wolność i niepodległość Ukrainy – powiedział deputowany Jurij Szuchewycz z Radykalnej Partii, syn dowódcy UPA Romana Szuchewycza bezpośrednio odpowiedzialnego za ludobójstwo Polaków na Kresach z rąk nacjonalistów ukraińskich. Ukraińska Powstańcza Armia odpowiada łącznie za śmierć ponad 100 tysięcy Polaków. Szuchewycz zaznaczył, że ustawa dotyczy także m.in. Legionu Ukraińskich Strzelców Siczowych, Centralnej Rady, armii Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej, Powstańczych Oddziałów Naddniestrza, Siczy Karpackiej. Autorzy ustawy podkreślili, że akt stwierdza również fakt agresji bolszewików na Ukrainę w 1918 roku.

Autorstwo: red. AI (1-6), jkl (7-10), red. kresy.pl (11-12)

Źródło: [Amnesty International](#), [Lewica.pl](#), [Bibuła](#)

Kompilacja 3 wiadomości na potrzeby „Wolnych Mediów”